PRZEGLĄD

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

Ner 57.

WARSZAWA.—NIEDZIELA
Dnia 10 (22) Lipca 1855 roku

KOMPOSTY.

(Dalszy ciąg).

Urynat (*Kompost Bergmana*).

Bergman, kupiec z Waldenheim (w Saxonji), pierwszy zrobił ten kompost, którego głównemi częściami składowemi są: odchody ludzkie i uryna.

Materje te umieszczają się w dużych naczyniach lub téż stosownie urządzonych dołach i poddają się fermentacji; w czasie téj, oblewa się mięszaninę rozcieńczonym kwasem siarczanym, w celu zatrzymania amonjaku, który łatwo mógłby się ulotnić i być dla wegetacji straconym. Poczem dodaje się znaczna ilość torfu sproszkowanego, lub ziemi leśnéj a nakoniec 8—10% niegaszonego wapna, którego przeznaczeniem jest odjąć wilgoć mięszaninie i zapobiedz dalszemu jej rozkładowi i fermentacji podczas przechowania.

Liebig tak się wyraża o tym kompoście: „Jestem tego zdania, że kompost Bergmana przewyższa w działalności swojéj wszystkie preparata, jakie we Francji i Anglji przygotowują, bo zawiera w sobie wznacznéj ilości materje do życia roślin konieczne".

Na morg pol. wywozi się 5 korcy tego kompostu w stanie sproszkowanym. Użyty pod ziemniaki największe skutki sprawia; na korzec ziemniaków rachuje się korzec kompostu.

Chcąc go użyć na łąki, potrzeba poprzednio zmięszać z podwójną ilością dobréj ziemi.

Kompost J. Drubig'a.

Zwykle przyrządzany bywa pod przykryciem, bez którego jednak obejść się bezpiecznie można.

Układa się warstwa gliny na pół stopy wysoko, przykrywa się ją dobrze przegniłym nawozem końskim lub owczym, na 3 cale grubo, posypuje się to małą ilością mąki kościanéj i soli nawozowéj, i nakoniec wszystko przykrywa się odchodami ludzkiemi. W podobny sposób układają się warstwy dopóty, dopóki kupa nie dojdzie 2 lub 2½ stóp wysokości.

Kompost wkrótce zaczyna fermentować; w stanie tym potrzeba go dobrze pomięszać i polać gnojówką. Po powtórném zagrzaniu się znowu przerobić i zlać gnojówką.

Przed wywiezieniem na pole, uciera się na proch i mięsza z sadzami lub popiołem, bądź to drzewnym, bądź torfowym. Kompost ten wysiewa się na pole bezpośrednio po ziarnie (w ilości jednak 3—4 razy większéj niż siew wynosi) i wraz z niém się bronuje.

Na koniczynę działa doskonale, należy go tylko ostremi bronami zaraz po wysianiu zawlec.

Kompost patentowany Piotra Jauffert.

W skład jego wchodzą następujące części: 1 cent. słomy lub téż 10 cent. świeżéj materji organiczéj np. wrzosu i t. p. dwa centnary odchodów ludzkich i uryny, pół centn. sadzy, 4 centn. gipsu, 60 funtów niegaszonego wapna, 20 funtów nieługowanego popiołu, 1 funt soli kuchennéj, 20 łutów saletry, pół cent. przegniłéj uryny.— Ta mięszanina wyda około 40 centn nawozu.

Rząd francuzki oceniając ważny wpływ tego kompostu na użyźnienie gruntów, a przez to na podniesienie produkcji roślin, wydał wynalazcy patent na fabrykację tego materjału nawozowego.

Sposób przygotowania kompostu Jauffert'a jest nadzwyczaj prosty, zresztą dziś już pewnie wszystkim znajomy; ciekawych zaś i chcących się z nim bliżéj obeznać odsyłam do dziełka: „*Neue patentirte Methode des Peter Jauffert, Ackerbauer in Aix, welche jeden Ackerbauer die ökonomische Verfertigung der Dünger, in allen Orten, nach Willkür in 12 Tagen, ohne Vieh und in steigenden Graden, nach den verschidenen Beschaffenheiten des Bodens lehrt. Aus dem Französischen wörtlich übertragen von H. H. Beissel. Prag* 1842".

Kompost Brunck'a.

Przyrządza się następującym sposobem:

Gnój stajenny przegniły, układa się warstwami naprzemian z ziemią gliniastą; tak utworzoną kupę poléwa się gnojówką, pozostawia wszystko w ustawicznéj fermentacji, po odbyciu któréj, cała massa tak się mięsza i targa, że gdy jest dostatecznie suchą, może być szuflą z wozu na pole rozsypywaną.

Taki sposób postępowania ma podwyższać działanie nawozu stajennego o 25%. — Kompost ten każdy zrobić sobie może bez trudu i kosztu. Dla powiększenia jeszcze jego skuteczności można warstwy gnoju stajennego posypywać małą ilością gipsu.

Taphe (kompost chiński).

Kompost ten czyni wielkie przysługi w Chinach, gdzie jak wiadomo, hodują bardzo mało bydła; z powodu bowiem wielkiej ludności,

wszelkie roboty w polu ludzkiemi rękami się wykonywają.

W stanie suchym ma on formę makuch i stanowi w Chinach ważny artykuł handlu.

Taphe przyrządza się z odchodów ludzkich, pomięszanych z $^1/_6$ (na wagę) marglu.

Pudrett Hartmann'a.

Odchody ludzkie umieszczają się w dużém naczyniu lub stosownie urządzonym dole i dobrze się z wapnem przerabiają. Poczem cała massa rozpościera się na ziemi, suszy i za pomocą walców na proch się uciera. Pudrettem tym posypują się zasiewy wszelkich zbóż i łąki; można także wysiać go razem ze zbożem i wraz z niém zabronować. Mieszkający w okolicach miast, cenią bardzo wysoko ten pudret, który im przychodzi z nadzwyczaj małym zachodem i kosztem. Na morg pol. używa się przeszło $2^1/_2$ korca.

Kompost p. Lucy.

Co do składu swego i sposobu przygotowania bardzo się zbliża do kompostu Jauffert'a. Materje w skład jego wchodzące są: 500 wiązek liści burakowych, 500 zielska, staréj słomy, 2 cent. gipsu, 96 garncy odchodów ludzkich, 52 garn. popiołu, 52 garn. pyłu węglowego, 70 garn. soli lub saletry.

Kompost Niderlandzki.

Kopie się dół dowolnych rozmiarów, układa sie weń warstwa świeżego gnoju stajennego, potem warstwa darniny na 3—4 cali gruba (najlepsza do tego celu jest darnina porosła wrz osem), wreszcie cienka $^1/_4$ calowa warstwa wapna; potém znowu gnój stajenny itd., dopóki cały dół się nie wypełni. Każdy pokład gnoju wilgoci się obficie gnojówką. Tak wypełniony rów przykrywa się ziemią, którą się mocno ubija i pozostawia tak długo, dopóki fermentacja się nie ukończy. Poczém cała massa wyjmuje się z dołu, doskonale przewraca, mięsza i na pole wywozi. Kompost ten ma być dwa razy skuteczniéjszy niż nawóz stajenny i dla tego używać go należy w dwa razy mniejszéj ilości,

Kompost Mechlen'ski.

Tak nazwany od tego, że w okolicach miasta Mecheln najpierw go zaczęto robić i używać. Kompost ten przyrządza się ze ścierwa padłych zwierząt w sposób następujący: na spodzie przygotowanego dołu ułożona warstwa darniny posypuje się cienko niegaszoném wapnem, na to rozrzuca się kawałkami ścierwo, posypuje się wapnem, kładzie znów warstwę darniny, itd. dopóki rów się nie wypełni. Poczém wszystko przykrywa się ziemią i mocno się ubija. Po upływie roku kompost już jest gotowy do użycia. Przyrządzenie jego w bliskości wielkich miast nadzwyczaj jest korzystne, bo łatwe i nie kosztowne.

Kompost chłopski.

Tak nazwany chłopski, czyli najpowszechniejszy kompost może sobie każdy rolnik przygotować z nadzwyczaj rozlicznych odpadków, których ma pełno pod ręką, a które żadnéj wartości i użytku nie przedstawiają. Wyliczę tu niektóre materje, z których utworzony kompost ma nadzwyczaj wysoką wartość, a na które niestety w większéj liczbie gospodarstw nawet uwagi nie zwracają.

Z materji roślinnych: wszelkie zielsko, którego bydło nie jada, śmiecie domów, dziedzińców i ulic, paździerze lniane i konopne, trociny drzewne, drobne trzaski, głąby kapuściane, łodygi rozmaitych roślin, liście, sitowie, nać kartoflana, sity, liście chrzanu, odpadki cebuli i innych ogrodowin, rośliny wodne i błotne, wytłoczyny z napojów owocowych, pozostałości z chmielu, łupiny owoców i wiele innych materji roślinnych, które jedynie do robienia kompostów przydatne być mogą.

Z materji zwierzęcych: pióra, sierść, włosy, gałgany wełniane i inne, skóra ze starych trzewików, pomiot kurzy i gołębi itp.

Oprócz tego użyć tu można: wyługowany popiół drzewny, torfowy lub z węgli kamiennych, sadze z pieców i kominów, wapno, glinę i tynk ze starych budynków, gruz, błoto uliczne, szlam (stawiarka), skorupy z naczyń glinianych, rozdrobnione kawałki starych cegieł itp.

Materje tu wyliczone polewają się wszelkiemi płynami, jakiemi rolnik bez kosztu rozporządzać może, a które prawie zawsze ma pod ręką, mianowicie: moczem ludzkim i zwierzęcym, rozcieńczonemi odchodami, ługiem z mydlarń, mydlinami, ługiem solnym, krwią zwierząt, wodą którą myto brudne podłogi itp.

Ze wszystkich wymienionych tu materji lub tylko niektórych z nich, przyrządza się kompost sposobem zupełnie zwyczajnym. Ułożone kupy zostawia się w spokojności przez pół roku, poczem przewraca się je i mięsza doskonale, a dla sprowadzenia łatwiejszéj fermentacji, każda warstwa tych materji, mniéj więcéj na pół stopy gruba, przekłada się cienką warstewką wapna niegaszonego. Kupom tym nadaje się kształt u wierzchu zwężony, boki zaś ubija się doskonale deskami. i od czasu do czasu wyżéj wymienionemi płynami polewa. Po niejakim czasie jeszcze raz się przerabia, a po roku od założenia, można już kompost ten jako doskonały nawóz, na pole wywieźć.

W ten sposób nadzwyczaj korzystnie postępują wielkie miasta ze wszelkiemi wymiecinami. W Niderlandach np. miasto mające 60,000 mieszkańców sprzedaje swoje śmiecie za 30,000 talarów, a Paryż bierze rocznie za ten materjał miljon franków od fabrykantów kompostów którzy mimo tego doskonałe interesa robią.

(Dokończenie nastąpi).

CHODOWANIE (UPRAWA) ROŚLIN

w szczególności.

INNE HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE ROŚLINY.

Cykorja.

(D a l s z y c i ą g).

5) *Uprawa roli.*

Cykorja zapuszcza korzeń niekiedy na 2 stopy głęboko w ziemię; z tego względu wymaga też głębokiéj uprawy. Nie posiadając takich narzędzi rolniczych, któreby aż do 18 cali rolę zgłębiły, trzeba ją kopać rydlami.

Uprawiający cykorją przekładają też zresztą kopanie nad oranie, gdyż na roli kopanéj lepiéj zwykle cykorja obradza, łatwiéj się wykopuje i lepiéj się potem następne owoce udają. Orka uskutecznia się w podanéj głębokości na jesień, poczem rola spoczywa tak przez zimę i włóczy się tego na spozimku.

6) *siew, czas siewu i ilość wysiewu.*

Przedewszystkiem postarać się trzeba o dobre i piękne nasienie. W tym celu wybiera się najpiękniejsze korzenie, sadzi się w jesieni na doprawionych dla nich zagonach, gdzie zostają, dopóki nie zakwitną i nasienia nie wydadzą.

Siemie cykorji nie razem dojrzewa; zbierać je więc wtenczas należy, kiedy największa część już dojrzeje. To się czyni tak: Wyciągają (wyrywają) się rośliny z korzeniami, suszą na wolném powietrzu, omłacają, a zebrane nasienie przechowuje się w woreczkach na suchém jakiém miejscu. Świeże siemie jest najlepsze; moczy się przed siewem.

Sieje się garścią i rzędami w rozmaitym czasie, gdyż obrodzenie cykorji zawisło od pogody, dla czego raz rychły, drugi raz późniejszy siew się udaje. Można zacząć siać w kwietniu. Siew rzędowy lepszy jest od rozrzuconego, ponieważ pielęgnowanie jego jest łatwiejsze.

Na rolę mocną, lekką i jasną, potrzeba nasienia, jeżeli jest dobre 1½ do 2 funtów na morg; wśród innych warunków i okoliczności, na przestrzeń tę do 3 funt. wysiać będzie trzeba.

Każda roślina powinna być oddalona jedna od drugiéj na 6 cali, a rząd od rzędu na 1 stopę.

Ziarno miałko się przykrywa ziemią i wcześnie się przywalcuje. Gdyby źle powschodziło, można jeszcze w końcu mają raz posiać.

7) *Pielęgnowanie siewu.*

Pielęgnowanie powinno głównie miéć na celu wyniszczenie i wykorzenienie chwastu, przerzedzenie zbyt gęstego zasiewu, spulchnienie ziemi, osypywanie roślin ziemią i nareszcie wyrywanie zbyt wybujałych roślin, gdyż te zazwyczaj małe tylko mają korzonki, odbierają drugim pożywienie i niepotrzebnie rolę wyjaławiają. Przez polewanie zasiewu rzadkim gnojem, znacznie się wzrost jego pokrzepia.

8) *Sprzęt.*

Rozpoczyna się wtenczas, kiedy spodnie liście zeżółknie. Niektórzy zerzynają zielsko z cykorji w sierpniu, przezco przysporzą sobie znaczną ilość paszy, utrzymując, że to obfitości korzenia nic nie ujmuje. Korzenie zaczyna się wybierać we wrześniu i październiku.

Zaraz po wybraniu oddziela się liście od korzeni, czyści je i starannie zbiera, aby nic nie pozostało na polu, gdyż się bardzo łatwo przyjmują i zanieczyszczają rolę. Mając wyrobnie w bliskości, czempręd́zéj cykorją sprzedać należy. W przeciwnym razie trzeba korzenie obmyć, osuszyć, pokrajać na podłuż, a potem drobno pokrajać na ladzie od sieczki, przesuszyć na wolném powietrzu i nareszcie ususzyć na lasach przy znacznéj gorącości ogniowéj lub w piecach, i cienko rozpostarte zachować na miejscu wolném.

8) Plon, zbiór.

Morga wydaje 21 do 42 centnarów świeżych korzeni. Z jednego centnara zaś świeżych, otrzymuje się około 36 funt. suszonych, czyli z trzech centnarów świeżych jeden centnar suchych.

ROŚLINY PASTEWNE.

Uprawę roślin pastewnych na roli tém bardziéj zalecić wypada, im większy gdzie brak dostarczających łąk i pastwisk, pomnożenie paszy zakazuje. Ona rolnikowi następujące przyniesie korzyści:

1. Gospodarstwo nie mające żadnych łąk ani pastwisk, lub które ma je niewystarczające, a niemoże sobie zakupić słomy, siana, paszy i mierzwy, musi czy rychléj czy późniéj, przez coraz marniejszy sprzęt zboża, całkiem podupaść. Utrzyma się atoli, a nawet się polepszy, jeżeli uprawiać będzie na roli rośliny pastewne, które spasie swojém bydłem. Uprawa zatem roślin pastewnych czyni łąki zbytecznemi, chociaż zaprzeczyć trudno, że pastwiska i łąki samorodne dla gospodarstwa są i zawsze będą bardzo wielkiém dobrodziejstwem.

2. Rodzaje wszelkie koniczyny głęboko wnikają w ziemię, wydobywają z niéj pożywienie i wysysają je prócz tego liściami z powietrza, nie wyjaławiają i nie wyczerpują więc siły z roli, owszem jeszcze ją wzbogacają pozostawionemi korzeniami i liściami, tudzież młodym porostem, którem zwykle się przyoruje.

3. Wśród pomyślnych okoliczności przymnażają rośliny pastewne paszy bardzo wiele, a mianowicie przez to, iż przyrodzone stosunki mniéj im czynią uszczerbku, jak trawom i roślinom łąkowym.

4. Rośliny pastewne dają téż pospolicie pożywniejszą, przyjemniejszą i mléka przysparzającą paszę niż trawy łąkowe. Zdanie to, tem mniéj potrafi zbić ten, co zwyczajne i złe pielęgnowanie łąk bacznie zauważał.

5. Przez rozprzestrzenienie uprawy roślin pastewnych, można oraz znieść paszenie na pastwisku, a zaprowadzić natomiast paszenie chlewne, którето ostatnie niezaprzeczenie daleko jest korzystniejsze od tamtego.

6. Skoro tylko rośliny pastewne się rozmogą, są oraz wybornym środkiem do wyniszczenia i wykorzenienia chwastów.

7. Przez to zaś, jako téż przez wsunięcie ich pomiędzy zboża kłoskowe i przymnożenie silnéj mierzwy, pomnoży się oraz i plon zbóż kłoskowych.

Czerwona koniczyna.

Jestto bardzo piękne ziółko pastewne, gdyż na zielono i na sucho daje wszelkiemu bydłu zdrowy i przyjemny pokarm, stosuje się do każdego zbóż zmianowania, działa pomyślnie na rolę i pomnaża znacznie jéj obfitość i żyzność. Dlatego też we wszystkich okolicach, gdzie uprawę koniczyny zaprowadzono, gospodarstwa znacznie się podniosły. Koniczyna daleko mniéjby zawodziła w niektórych okolicach, gdyby tylko około jéj uprawy więcéj łożono troskliwości i starania, jak się to dzieje zazwyczaj.

1) *Klimat.*

Powinien być więcéj wilgotny, jak suchy, a mianowicie, powinien

mieć chłodne wiosny. Jeżeli zaś podczas wiosny panują suche, wschodnie wiatry, jeżeli mianowicie kwiecień i maj będzie suchy, tedy koniczyna się nie uda. Sprzyja jéj wilgotne lecz ciepłe lato, ale nie mokre i zimne. W ogólności udaje się tam jeszcze, gdzie oziminę uprawiać można.

2) *grunt.*

Nie zbyt zwięzły, nieco wapniasty i marglasty, głęboki i mocny grunt najlepiéj służy koniczynie. Jéj korzenie wschodzą na $1\frac{1}{2}$ stopy głęboko w ziemię, dla czego téż spód podobny być musi do powierzchni, zatrzymujący w sobie długo wilgoć. Właściwość ostatnia powinna być tém wyższa, im mniéj spoista jest powierzchnia ziemi. Grunt zimny ciągły, glinkowy, sypki piasek, rola nieczysta, a kamienny i mokry spód nie sprzyjają koniczynie; atoli można i one przy pomyślnych, przyrodzonych okolicznościach i stosunkach, usposobić przez odpowiednie zachody do skutecznéj uprawy koniczyny.

3. *Zmianowanie.*

Ponieważ koniczyna wymaga czystéj, spulchnionéj i silnéj roli, przeto następuje najchętniéj po dobrze namierzwionych i uprawionych roślinach okopowych. Najlepsze a zwyczajne rośliny powierzchnie dla koniczyny są: jęczmień, owies, pszenica, żyto, groch, wyka, len i t. d. Saméj koniczyny nie sieją nigdy. Koniczyna sama z sobą wcale się nie zgadza, i musi dopiero niekiedy w 9 lat po sobie następować. Po koniczynie zaś udają się wszystkie rośliny zarówno dobrze, a tém lepiéj, im gęściéj i bujniéj stała.

4) *Uprawa roli.*

Rolę potrzeba przez staranną uprawę należycie spulchnić i oczyścić, co się osięgnąć może częstą órką, włóczką i walcowaniem. Uprawa zresztą stosować się powinna do powierzchownego obsiewu.

5) Czas siewu i ilość wysiewu.

Czas siewu koniczyny stosuje się w ogólności do powierzchniego zboża. Zaraz po zasianiu tegoż, przychodzi w ziemię koniczyna, którą lekko się przywłóczy i przywalcuje. Jeżeli koniczynę sieje się między len, tedy siać ją należy krótko przed pieleniem. Siejąc zaś koniczynę w oziminie, natenczas sieje się ją zaraz, skoro rola oschła i da się łatwo uwlec. W niektórych okolicach sieją koniczynę na zboże zimowe, na późny śnieg, albo bezpośrednio przed deszczem; w obu tych razach nie przywłóczą jéj wcale. W jarzyny sieje się rzadziéj jak w oziminy, a gęściéj na gruntach słabych i piaszczystych, jak na dobrych rolach.

(Dalszy ciąg nastąpi).

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w spichrzach znajduje się): żyta czetwerti 389, Pszenicy czet. 1643, Jęczmienia czet. 34, Owsa cze. 906, Grochu czet. 405, Gryki czet. —, Kaszy jęczmiennéj czet. 92, Kartofli 441, Siana pudów 13025, Słomy pudów 5700.

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Od Dnia 15 do 21 Lipca 1855 r.

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.		Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Zyta czetwert	8	24			Siana fura 1-konna . .	2	70	5	—
Pszenicy „	12	69			„ „ 2-konna . .	4	20	7	70
Grochu	8	$48\frac{1}{2}$			Słomy pud	—	17	—	—
„ cukrowego . .	10	33			„ fura zwycz. .	1	80	3	30
Fasoli	11	32			Drzewa sosn. sążeń . .	7	44	—	—
Gryki	5	4			Wół dobry	45	—	63	—
Jęczmienia	6	27			„ średni	33	—	44	—
Owsa	4	$42\frac{1}{2}$			„ lichy	24	—	32	—
Mąki pszen. przedniéj .	16	74			Ciele	3	18	—	—
„ ordynarnéj	12	71			Baran	—	—	—	—
„ żytnéj pytlowéj .	8	38			Wieprz dobry	17	—	29	—
„ gryczanéj	10	58			„ sredni	15	—	16	—
Kaszy jaglanéj.	15	13			„ lichy	12	—	14	—
„ gryczanéj zw. .	10	82			Masła pud	7	20	—	—
„ drobnéj	24	29			Słoniny „	5	80	—	—
„ jęczm. perł. . .	23	4			Kartofli czetwert	2	$32\frac{1}{2}$	—	—
„ „ ordyn. .	10	54			Okowity wiadro . . .	4	67	—	—
Siana pud	—	31			Szumówki wiadro . . .	2	80	—	—

Sprowadzono w dniu 20 Lipca roku bież. 1855 z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 744, z różnych miejsc Królestwa 48, ogółem wołów sztuk 822, wieprzy 504, cieląt 926 z tych zakupili rzeźnicy tuteisi wołów sztuk 608 na prowincję 135, na liwerunek 44, wieprzy 320 cielęta wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 8/20 Lipca 1855 roku	ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop
M O N E T Y.				
Pół-Imperyały	5	34	—	—
Hollenderskie dukaty nowe	—	—	—	—
P A P I E R Y.				
Obligi skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu . . .	78	78	—	—
Listy zast. białe II okresu (oprocz kuponu) za 100 zł. . .	—	—	—	—
„ „ „ III „ „ „ za 15 rs . . .	15	18	15	$16\frac{1}{3}$
„ „ Serye wylosowane	—	—	—	—
Obligacye cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu	—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 zł. bez procentu. . . .	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.	—	—	—	—
Nowa rosyjska pożyczka z r. 1854 oprócz kuponu . . .	92	64	—	—
W E X L E.				
Berlin 100 talarów . . . . 2 m.	99	45	99	15
Gdańsk 100 tal. . . . . 2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk. . . . . 2 m.	147	90	—	—
Londyn 1 funt sterl. . . . . 3 m.	6	56	6	54
Petersburg 100 rs. . . . . 1 m.	—	—	99	33
Paryż 300 franków . . . . 2 m.	79	5	—	--
Wiedeń 150 złr. . . . . 1 m.	81	45	81	—
Wrocław 100 tal. . . . . 2 m.	—	—	—	—

Wartość Kuponu bieżącego od Obligów skarbowych rs. 1 kop. $22\frac{2}{9}$

„ „ „ od Listów zastawnych kop. $4\frac{2}{3}$

Nowa rossyjska pożyczka rs. 1 kop. $36\frac{1}{9}$

W drukarni J. Unger.—Wolno drukować.— W Warszawie dnia 9 (21) Lipca 1855 roku. — Starszy Cenzor, sekretarz kolegjalny, T. Hertz